Nr. 289. Czwartek 28 grudnia 1922 roku. Cena numeru mk. 100. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Od wydawnictwa.

Niesłychany wzrost cen papieru, farby, materjału drukarskiego oraz podniesienie płac pracownikom naszego wydawnictwa w związku z ogólną drożyzną zmusza nas do podniesienia z dniem 1 stycznia 1923 roku prenumeraty miesięcznej w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie po

2.000 mk. miesięcznie,

w innych zaś miejscowościach Zagłębia i pocztą do

2.400 mk.

Numer pojedyńczy w sprzedaży ulicznej kosztować będzie marek 150, od dziś zaś do końca roku mk. 100.

Dla robotników, abonujących „Iskrę" u kolporterów fabrycznych, pomimo szalonego wzrostu wydatków poczynimy znaczne ustępstwa.

O przyszły rząd.

Sosnowiec, 28 grudnia.

Jest r z e c z ą więcej niż prawdopodobną, że rząd obecny nie utrzyma się nawet do końca stycznia. Jeżeli prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął dymisji, zgłoszonej przez premjera Sikorskiego, to jedynie dla tego, że należałoby wówczas zaniechać ferji świątecznych. Skoro tylko jednak ferje te się skończą, t. j. dn. 10 stycznia, natychmiast rozpoczną się r o k o w a n i a w sprawie powołania gabinetu, mającego poparcie większości.

Myśl stworzenia gabinetu koalicyjnego jest w warunkach obecnych niewykonalna, gdyż ani prawica z lewicą nie mogłaby dziś pracować, ani lewica z prawicą. Może więc być mowa o rządzie prawicy i piastowców, lub też piastowców i lewicy.

Która z tych kombinacji da się przeprowadzić, przesądzać t r u d n o, zwłaszcza wobec tajemniczości zamiarów Witosa, który zwykł jest odkrywać swe karty dopiero w ostatniej chwili, wysondowawszy uprzednio zamiary swych „przyjaciół" politycznych, p r a w y c h i lewych.

Stosunki w sejmie obecnym ułożyły się dość ciekawie. Grupa Witosa, która zmniejszyła się ilościowo, a jakościowo nie zyskała nic a nic, dzięki rozgromieniu centrum, zajęła jego miejsce w sejmie i stała się potężnym językiem u wagi. Bez witosowców ani prawica, ani lewica większości mieć nie może, stąd nolens-volens i jedna i druga musi pertraktować z Witosem, jeżeli chce ująć ster rządów w swe ręce.

Grupa ta, jakeśmy to już zaznaczyli, jakościowo nie zmieniła się wcale, w dalszym więc ciągu wszystkimi jej posunięciami kieruje dobro partji w rzędzie pierwszym, a następnie dobro jednostek, w skład partji wchodzących. Możemy więc mieć pojęcie, jakie to zaczną się targi i licytacje, gdy dojdzie do obsadzania tek.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Witos porozumie się łatwiej z lewicą. Nie dla tego, by witosowców łączyły z nią przekonania i zasady, włościanie bowiem naogół są konserwatystami, lecz dla tej prostej przyczyny, że prawica nie rwie się tak do rządów, by za p o p a r c i e witosowe miała płacić każdą cenę. Prawica musiałaby biorąc na siebie ciężar rządzenia, żądać przedewszystkim równomiernego opodatkowania wszystkich obywateli, a więc i włościan, którzy w Kongresówce, naprzykład, moskalom płacili rubla z morgi, co równało się cenie ćwierci zboża, dziś zaś płacą z morga tyle, co kosztuje jajko... z wapna! Prawica, będąc pewną, że wbrew jej rządzić niepodobna i że wcześniej czy później rządy będą m u s i a ł y przejść w ręce umiarkowane, nie mogłaby i nie chciała wiązać sobie rąk obietnicami, których spełnienie mogłoby przyprawić państwo o nieobliczalne straty.

Lewica natomiast skrupułów tych mieć nie będzie, a zwłaszcza „w y z w o l e ń c y",

którzy uważają, że chłopi już dziś płacą za dużo podatków, wojsko bowiem, policja i inne wymysły burżujów są niepotrzebne.

Możliwą jest jednak rzeczą, że posłowie pps., znający doskonale przyczyny przewyżki rozchodów państwa naszego nad dochodami, nie zechcą również płacić za porozumienie się z witosowcami dalszą zniżką marki polskiej. Wówczas Witos, o którym już przed świętami ani prasa prawicowa, ani lewicowa nie pisała z zachwytem, pozostanie na koszu, a „opatrznościowa" rola centrum spadnie do zera. W tym wypadku mieć będziemy gabinet urzędniczy, a żywot jego zależny będzie całkowicie od umiejętności doboru ludzi przez prezydenta Rzeczypospolitej.

(r.)

Wywiad z marszałkiem sejmu.

Plan prac sejmowych.

Warszawa, 24 grudnia.

Opustoszał gmach sejmu. Posłowie pospiesznie likwidują swoje sprawy i czemprędzej opuszczają Warszawę.

Przerwa świąteczna przyniesie pewną ulgę dla naprężonych w ostatnich tygodniach nerwów. Odpoczywać jadą wszyscy z wyjątkiem marszałka sejmu, Macieja Rataja, który nie bacząc na należny mu słusznie odpoczynek, pozostaje na posterunku, załatwiając licznych interesantów.

Kilka minut oczekiwania i znajduję się w obszernym, a jednak dość ciemnym gabinecie.

— Co mógłbym panu szczerze powiedzieć — uprzejmie rozpoczyna pan marszałek rozmowę — to przedewszystkiem to, że jestem bardzo zmęczony ostatnimi wypadkami.

— Zupełnie wierzę, panie marszałku, dlatego też pytania moje będą również krótkie i treściwe. Pierwsze z nich brzmi, czy pan marszałek uważa za wskazane, ażeby, zanim dojdzie do tworzenia rządu parlamentarnego, przedtym nastąpiło porozumienie między stronnictwami tak, by ewentualne przesilenie nie trwało dłużej, niż 24 godziny?

— Pytanie nieco obszerne, ale spróbuję na nie odpowiedzieć. Otóż oczywiście tak. Jako marszałek sejmu i obywatel kraju, jestem zawsze za tym, by przesilenia były jaknajkrótsze. Każdy marszałek musi unikać długich przesileń!

— Czy takie porozumienie uważa pan marszałek za możliwe i jakie stronnictwa powinno ono obejmować?

Ostatnie tragiczne wypadki wniosły atmosferę, która nie sprzyja tworzeniu się kooperacji stronnictw. Sądzę jednak, że szereg zagadnień, jak: skarbowe, finansowe i gospodarcze wysuną się wkrótce z taką siłą, że z konieczności będzie musiała być na nie zwrócona uwaga zarówno polityków, jak i całego społeczeństwa i że trudno będzie uniknąć nawet temu, ktoby nie chciał, poczynienia pewnych prób rozwiązania tych zagadnień; a słusznie powiedział pan prezydent Rzeczypospolitej w swoim orędziu, że zagadnienia owe nie mogą być rozwiązane przez jednostkę nawet genialną, ani przez dyktaturę, lecz przez prace zbiorową.

— Jaki jest program prac sejmu na najbliższą przyszłość?

— Nie chciałbym odbywać pienarnych posiedzeń bez przygotowania i to dobrego przygotowania materjału ustawowego. Chciałbym dać komisjom czas na pracę, a posłom czas na przetrawienie i przestudjowanie projektów ustaw. Prócztego pragnąłbym także, aby w uchwaleniu ustaw był jakiś rozumny plan. Będzie to zależało przedewszystkiem od rządu i od tego, czy rząd będzie przedkładał projekty ustaw w pewnym porządku z pewnym planem, pewnymi całościami, obejmującymi kompleksy zagadnień. W tej sprawie mam zamiar odbyć dłuższą konferencję z panem prezydentem gabinetu. Z dorażnych rozmów, które z nim prowadziłem, doszedłem do przekonania, że ma on zrozumienie tych rzeczy i pójdzie w tym samym kierunku.

— Ostatnie pytanie, panie marszałku: czy sejm zamierza ingerować w walce z drożyzną?

— Ja twierdzę, że rezolucjami, chociażby najbardziej ostrymi drożyzny się nie zwalczy. Drożyzna jest wynikiem naszego położenia skarbowego, finansowego i gospodarczego. Jeżeli chce się ją radykalnie uleczyć, trzeba sięgnąć do jej jądra, uleczyć nasze położenie ekonomiczne.

Na tym rozmowę z panem marszałkiem przerwaliśmy.

„Kurjer"

Jerzy Nowakowski.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Z Lozanny donoszą: Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczicz miał się zasadniczo porozumieć z Venizelosem w sprawie wstąpienia Grecji do małej ententy. Po konferencji lozańskiej Benesz, Duca, Ninczicz i Venizelos mają się zjechać w Belgradzie, gdzie nastąpi oficjalne przyjęcie Grecji do małej ententy.

— Dnia 22 b. m. Litwa została przez radę ambasadorów uznana de jure.

— Rząd niemiecki zamierza przeprowadzić znaczną redukcję personelu kolejowego. Do dnia 31 marca ma być zwolnione 5,500 robotników warsztatowych oraz praktykantów i 20 tysięcy z obsługi kolejowej.

— Rząd austrjacki zamierza podwyższyć taryfę celną na cały szereg artykułów. Między innymi projektowane jest podwyższenie cła na cukier z 6 koron złotych na 16 od 100 kilogr. Podwyżka cła na naftę wzrośnie z 0,7 na 2 koron złotych. Wskutek tego cukier obecnie będzie kosztował 10,000 koron za klg., a litr nafty 2,400.

— Obieg banknotów w rzeszy niemieckiej wzrósł w przeciągu tygodnia od 8 do 15 grudnia o zawrotną sumę 123 miljardów 31 miljonów. Ogółem znajduje się w obiegu banknotów na sumę mk. 970 miljardów 202 miljony.

— Międzynarodową wystawę prasy w Pradze zwiedził m. inn. minister Benesz, który odwiedził również kiosk prasy sowieckiej gdzie wpisał do księgi pamiątkowej następujące zdanie: „Dla prasy konieczną jest swoboda, zawsze jaknajwięcej swobody i tylko swobody". Mówią, że pisząc te słowa, dr. Benesz uśmiechał się bardzo złośliwie.

— Trybunał w Piotrogrodzie skazał na karę śmierci 9 osób z pośród oskarżonych w procesie anarchistów i soc.-rew.

Konferencja prez. Rzplitej z gen. Sikorskim.

Warszawa, 27 grudnia.

Prezydent Rzplitej odbył trzygodzinną konferencję z prezydentem rady ministrów. Tematem obrad były najważniejsze sprawy państwowe, które przedstawił prezydent rady ministrów uzgadniając w zupełności własny punkt widzenia w omawianych dziedzinach z poglądem prezydenta Rzplitej.

Poseł Królikowski posłuje nadal w kryminale.

Warszawa, 27 grudnia.

Na ostatnim posiedzeniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, rozpatrywano sprawę zawieszenia postępowania karnego przeciw uwięzionym posłom Królikowskiemu i Łuckiewiczowi, z których pierwszy przebywa w więzieniu we Lwowie, drugiego zaś wypuszczono na wolność za kaucją miljona marek. Zgłoszono 3 wnioski: Co do Królikowskiego komisja wniosek odrzuciła, co do Łuckiewicza postanowiono postępowanie karne zawiesić aż do czasu wygaśnięcia mandatu poselskiego.

Odparcie oszczerstw na jen. Hallera.

Od zarządu głównego hallerczyków otrzymujemy następujące pismo:

W jednym z najboleśniejszych momentów dziejowych padł szereg potwornych oszczerstw przeciw honorowemu przewodniczącemu naszego związku jen. Józefowi Hallerowi. Sprawę przeciw oszczercom jen. Józef Haller oddał sądowi marszałkowskiemu oraz sądom państwowym.

Czyny jen. Józefa Hallera należą do historji, która je oświetli nie w poezji legendy, lecz w potędze niezłomnych i obfitujących w skutki faktów.

Blasku tych czynów niezdolna jest zaćmić zawiść i fanatyzm partyjny.

Józef Haller, rycerz i obywatel bez skazy, był i pozostanie dla nas symbolem walki przeciw każdemu zaborcy, który śmiał naruszyć wolność i całość Rzeczpospolitej.

Gen. Józef Haller, który potrafił nawet u wrogów Polski wzbudzić lęk i szacunek, zogniskował w sobie tyle szlachetnych wysiłków narodu i tyle jego najczystszych porywów, iż targnięcie się na cześć Jego odczuwamy jako krzywdę wyrządzoną honorowi imienia polskiego.

Złączeni szczytną Hallerowską ideą trwać będziemy niezłomnie w szarej codziennej pracy pod hasłem „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały" a przekonań naszych nie zamąci zgiełk walk partyjnych. Miłość zaś i cześć, którą każdy hallerczyk dla swego wodza żywi, tym silniejsza ostanie.

Za zarząd główny związku hallerczyków Rzplitej: Edward Gastellaz, M. Dienstl-Dąbrowa, Wacław Bańkowski, Juljusz German, Br. Karwowski, K. Rumasza, T. Samulski.

Rocznica oswobodzenia Wielkopolski.

Poznań, 27 grudnia.

Dziś dn. 27 grudnia, jako w czwartą rocznicę wypędzenia Niemców z Wielkopolski, odbyły się z inicjatywy magistratu w Poznaniu o godz. 9-ej rano nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach. W farze o godz. 9-ej rano nabożeństwo celebrował ks. biskup Łukomski. Po nabożeństwie w którym wzięli udział przedstawiciele władz, delegacje złożyły na grobach poległych wieniec.

O godz. 9-ej rano na placu Wolności odprawiona została msza polowa, a po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa.

O godz. 3 min. 30 towarzystwa i cechy ze sztandarami ustawiły się przed ratuszem; o godz. 4 odegrano z wieży ratuszowej hejnały; chór mieszany wraz z orkiestrą wykonały pieśń „Boga Rodzico". Prezydent miasta Ratajski wygłosił przemówienie. chór mieszany z orkiestrą wykonał polonez Chopina.

O godz. 4.50 dane były strzały armatnie. Po pierwszym strzale w całym mieście wstrzymano ruch na przeciąg 3 minut, poczym odśpiewana została przez publiczność „Rota" przy akompanjamencie orkiestry.

O godz. 7 i pół wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w obu teatrach miejskich.

NASZE SPRAWY.

Katastrofa drożyźniana.

Sosnowiec, 28 grudnia.

Ceny, a właściwie twórcy ich — nasi rodzimi paskarze jeszcze raz dowiedli, że kpią sobie z wszelkich zapowiedzi walki z drożyzną.

W chwili, gdy nowy prezydent ministrów gen. Sikorski oznaimił, że walka z paskarstwem będzie jednym z główniejszych zadań nowego rządu; w chwili, gdy ra-

WALKA O MILJONY.

188.

— Ten człowiek dąży śmiało do celu — myślał sobie — nic go nie zwróci z drogi, jaką sobie nakreślił.

I popijał czarną kawę w najzupełniejszym spokoju dolewając do niej Chartreusu.

Vandamà chwilami owładała chęć niepowściągniona przełamania lodów i dowiedzenia się, o ile były prawdziwemi przewidywania Anieli, obawa jednak rozdrażnienia wuja przeciwsobie powstrzymywała go, nakazując panowaćnadsobą. Wprzyjaznej wszelako chwili odważy się powiedzieć:

— Wyznaję, że mocno zdziwiłem się dziś, mój wuju. Niejednokrotnie pośród rozmowy słyszałem cię odpychającego ze wstrętem myśl wzięcia wspólnika. Wspólnictwo a z niem podział władzy i odpowiedzialności, nie leżały ani w twoim temperamencie, ani upodobaniu. Widać, iż twój sposób zapatrywania się, zmienił się nagle.

— Tak... bezwątpienia... — odparł spokojnie Verriere. — Z biegiem lat, pod wpływem doświadczenia, idee się zmieniają. Godzę się na stare nasze klasyczne przysłowie: „Ten jest głupim człowiekiem, który się nigdy nie zmienia." Pracowałem wiele... Z wiekiem przybyło znużenie. Uczułem potrzebę pozyskania drugiego ja, wokoło siebie, młodego człowieka, inteligentnego, czynnego, energicznego, idącego z prądem naszej epoki.

— Nie aprobujesz-że pan wyboru panna Verriere? — zapytał Desvignes spokojnie, bez najmniejszego odcienia ironji.

— Nie znając pana wiedzieć nie mogę, czyli mój wuj zły lub dobry wybór uczynił... — odparł pogardliwie Vandame.

— A! chciałeś pan może, ażeby przedtem zasięgnął pańskiej porady? — rzekł uśmiechając się Desvignes.

Cios wymierzony był widocznie.

Siostra Marja z Anielą zamieniły spojrzenie, pełne obawy.

Porucznik zerwał się, by coś odpowiedzieć. Verriere przeciął mu słowa.

— Wszyscy wiedzą, iż się nie radzę nigdy nikogo — odpowiedział — nie mam zwyczaju przyjmowania zdań cudzych. Mój zatem siostrzeniec nie może mieć pretensji, iż nie narzucił mi swojej. Dziwi się, żem wziął wspólnika... To mnie mało obchodzi. Wspólnik ten mi się podoba, pozyskał całkowite moje zaufanie jest już obecnie mym przyjacielem, a wkrótce, mam nadzieję, stanie się dla mnie czemś więcej, niż wspólnikiem i przyjacielem.

Wygłoszeniem powyższych wyrazów bankier rozświetlił ciemną dotąd sytuację.

Aniela wraz z siostrą Marją pobladły z przerażenia.

Vandame zadrżał pod wpływem gniewu, lecz ów gniew nie pozwolił mu upaść pod przytłaczającą go boleścią. Naprzeciw niego stał jego wróg, jego rywal, pobić go należało.

— Więcej niżeli wspólnikiem... więcej niż przyjacielem — powtórzył porucznik stłumionym głosem; — lecz ażeby tem zostać, potrzebaby chyba być synem!

— Nie sądzisz mnie więcej pan być godnym do zajęcia tego stanowiska? — zapytał Desvignes.

— Powiedziałem już panu, iż cię nie znam!... — zawołał Vandame z uniesieniem.

— Ja również, mimo, że pana nie znam, sądzę, żeś jest człowiekiem dobrze wychowanym — odparł Desvignes—a jako taki, nie zechcesz zapewne wszczynać zwady w obecności dam.

— Dorozumiewam ja się, dlaczego mój siostrzeniec mówi dziś nieco głośniej, niżby wypadało na dżentelmena—ozwał zię Verriere. — Proszę go, ażeby sobie przypomniał o pewnem, pomiędzy nami zawartem zobowiązaniu. Raz jeszcze powtarzam, że jestem wyłącznym panem w mym domu... Podobało mi się przyjąć wspólnika i rzecz skończona! Nikomu mieszać się w to nie pozwolę! Jeżeli mi się podoba tego wspólnika uczynić zięciem... Uczynię to. I nikt... rozumiesz mnie, Emilu... nikt w świecie nie będzie miał prawa czynić mi jakichś uwag w tym względzie. Oto ma wola!

— Lecz ojcze!... — zawołała, zrywając się Aniela.

— Taka ma wola! — powtórzył bankier rozkazującą, uderzając w stół ręką.

Siostra Marja pochwyciła panne Verriere, zbladłą, zlodowaciałą, upadającą bezwładnie na krzesło.

Dwaj rywale zamienili z sobą groźne spojrzenia.

d. c. n.

da ministrów zaczęła się zastanawiać nad sposobami zwalczania drożyzny, paskarze wszelakiego autoramentu niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zaczęli śrubować ceny do niesłychanej wysokości.

Mięso w piątek od rana do popołudnia skoczyło o 1000 mk. na kilogramie: rano płaciliśmy w Sosnowcu za kilo bez kości 2500 mk., a po południu już 3.500! Ryby, jaja, masło, chleb, no i wszelkie towary podniosły się w cenie w ciągu tygodnia przedświątecznego wprost katastrofalnie dla tych, co, żyjąc z pensji miesięcznej, zmuszeni byli do płacenia cen, nie pozostających w żadnym stosunku do zarobków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa orgja paskarska nie objęła całego kraju, lecz skoncentrowała się w większych środowiskach miejskich i fabrycznych, do rozmiarów zaś takich, jak w naszym Zagłębiu nie doszła nigdzie.

Zawdzięczać to musimy w pierwszym rzędzie sąsiedztwu G. Śląska. Ma się rozumieć, że nie mamy zamiaru prosić o jakiekolwiek ograniczenia ślązaków w aprowidowaniu się u nas. Ale jest rzeczą wprost niezbędną, by nad wywozem na Śląsk artykułów żywnościowych roztoczyć jakąś opiekę, gdyż te ilości bydła i nierogacizny, które są wywożone na Śląsk Górny, są tak wielkie, iż skonsumowane na miejscu byćby nie mogły i wywożone są na Śląsk niemiecki. To raz.

Po drugie, władze miejscowe Zagłębia powinny bezwzględnie zabronić naszym kupcom i handlującym sprzedawania za marki niemieckie, gdyż tu tkwi właśnie źródło wzrostu cen z godziny na godzinę.

Nasi bogobojni kupcy obliczają sobie kurs marki niemieckiej na równe 2 marki polskie. Kurs ten jest stały i wahaniom nie podlega. Górnoślązacy przyzwyczaili się już do tego i dają się spokojnie obdzierać. Ponieważ jednak kurs marki niemieckiej w tym czasie wahał się między 2.30 do 2.90, więc możemy sobie wyobrazić, jakie kolosalne sumy zarabiają nasi kupcy na tych, co płacą markami niemieckimi.

Ten łatwy zarobek — stały, gdyż codziennie przybywają do Sosnowca setki i tysiące ślązaków po zakupy — rozzuchwala paskarzy i pobudza do ciągłego podnoszenia cen. W pierwszym rzędzie podnoszą ceny dla ślązaków, każąc im płacić po kursie 2 mkp. za 1 mk. niemiecką, następnie zaś podnoszą ceny dla ludności miejscowej, by nie „tracić“ sprzedając towar nam, a nie ślązakom.

Objaśnimy to na przykładzie. Kilogram kiełbasy kosztował, dajmy na to, 3 tys. mkp. Od ślązaków bierze się 1.500 niemieckich, a więc przy kursie 2.50 wyniesie to już 3.750 i by „nie tracić“ na miejscowej ludności bierze się już równe 4000 tys. Gdy już my płacimy tę cenę, to znów ślązakom oblicza się 2 mk. za markę niemiecką i każe mu się płacić 2 tys. mk. niemieckich za kilo, które równają się 5 tysiącom polskich, wobec czego dla uniknięcia „straty“ bierze się tyleż i od miejscowej ludności!

Oto „kalkulacja“ naszych kupców.

To trzeba raz na zawsze wykorzenić i raz na zawsze zabronić kupczenia za marki niemieckie. Rząd ma zamiar rozpocząć podobno walkę z drożyzną na wielką skalę. Daj Boże, by nie skończyło się na zamiarach. Zanim to jednak nastąpi, prosimy bardzo nasze władze, by dopilnowały poszanowania przepisów, wzbraniających sprzedaży za waluty obce. Marka niemiecka nie jest walutą polską i dlatego powinny się odbywać rewizje po sklepach, a znalezione marki niemieckie powinny być konfiskowane. To samo musi być stosowane na targowisku świńskim i bydlęcym. Handlarze śląscy niech sobie wymienią marki i przyjeżdżają do nas z walutą polską, a wówczas orgja paskarska choć trochę się ukróci.

Tutejszy.

Kronika.

Kalendarzyk.

28 Czwartek	Dziś Młodzianków. Jutro Tomasza. Wsch. słońca 7. 01 Zach. „ 3. 58

Od wydawnictwa.

Administracja pisma naszego przeniesiona została na ul. Dęblińską nr. 1 do lokalu po „Kurjerze Zagłębia“, gdzie odbywa się przyjmowanie ogłoszeń, prenumeraty, ofiar i t. p.

W lokalu „Iskry“ pozostanie tylko redakcja, która czynna jest od 9 do 12 w południe i od 4 do 7 wieczorem. W tych więc tylko godzinach przyjmuje interesantów redaktor lub jego zastępca.

Ze świąt. Swięta ubiegłe przeszły w ciszy i spokoju. Deszczyk i słynne na cały kraj nasze błoto przyczyniły się wielce do powodzenia teatrów i kin, o przechadzce bowiem myśleć było niepodobna.

Sprawa wpisów. Zebrani dn. 17.XII b. r. rodzice uczenic szkoły handlowej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu, mając na względzie dobro szkoły, uchwalili:

Wpisy szkolne winny być wpłacone koniecznie w początkach każdego miesiąca z góry, w przeciwnym razie szkoła staje w obliczu wielkich niedoborów budżetowych. Szkoła handlowa żeńska im. królowej Jadwigi, jako szkoła społeczna (prowadzona przez towarzystwo szkół średnich w Sosnowcu) nie jest obliczona na zyski, zasługuje na najgorętsze poparcie. Nawołujemy więc ogół rodziców do spełniania należycie i uczciwie obowiązków wobec szkoły i do popierania jej w miarę sił i możności. Za zebranych uchwałę podpisali: Stefański, Gębicki, Karcz, Swiątkowska, Dulewski, Kwiecińska i Wesołowska.

Osoby, które chciałyby przystąpić do towarzystwa szkół średnich w Sosnowcu, mogą złożyć deklarację przystąpienia w szkole handlowej im. królowej Jadwigi ul. Dęblińska 11 od dn. 8.I 23 r.

Obywatelski czyn. Sosnowiecki komitet propagandy pożyczki złotej zwrócił się między innymi i do rady zjazdu, aby wielki przemysł pomógł swym pracownikom w kupnie pożyczki złotej i nie mającym na to środków udzielał bezprocentowych pożyczek.

Sprawa powyższa była rozpatrywana przez radę zjazdu, gdzie przychylono się do wspomnianej prośby pod warunkiem jednak, iż każdy z pracowników, chcący nabyć pożyczkę, musi wpłacić 25 proc. subskrybowanej sumy, na resztę zaś otrzymuje w swym przedsiębiorstwie pożyczkę, która potrącona będzie przez szereg miesięcy z jego zarobku.

Tym sposobem wszyscy pracownicy zatrudnieni w wielkim przemyśle Zagłębia będą mogli spełnić obowiązek względem państwa i nabyć pożyczkę na dogodnych warunkach.

Czy słusznie? Na moście szopienickim od strony śląskiej władze tamtejsze (które?) urządziły posterunek, pobierający „mostowe“ od osób pieszych po 10 mk. niemieckich, a od wozów i samochodów opłata wynosi kilkaset marek polskich, gdyż pan poborca oblicza kurs marki niemieckiej dwa razy wyżej, niż giełda urzędowa. Jeżeli opłata taka jest usprawiedliwiona z tamtej strony to magistrat sosnowiecki winienby pomyśleć o pobieraniu mostowego z tej strony i to w tej samej wysokości, w jakiej opłacać je muszą mieszkańcy Sosnowca.

Ważne udogodnienie. Chcąc udostępnić jaknajszerszym warstwom nabywania pożyczki złotej, magistrat dąbrowski nabył pewną ilość obligacji, które sprzedaje każdemu podług kursu, bez doliczenia jakichkolwiek procentów lub kosztów.

Prowokowanie czy kpiny z władz? W ostatnich czasach na st. kolejowej w Dąbrowie widzi się ciekawe zjawisko. Mianowicie, kilku handlarzy urządziło sobie olbrzymie składy węgla, prawdopodobnie w oczekiwaniu zwyżki cen, wiadomą bowiem jest rzeczą, że od 1 stycznia cena artykułu tego podniesie się o 50 60 proc.

Wszystko to robi się zupełnie jawnie i zastanawiającą jest rzeczą, że władze kolejowe pozwalają na urządzanie tego rodzaju składów na teryrorjum kolejowym.

Ponieważ na staciach naszych ciągle słyszy się o różnych kombinacjach węglowo-wagonowych, możeby sprawą powyższą zainteresowała się prokuratorja i wyświetliła znaczenie składów węglowych na terenie kolejowym.

Zabawa taneczna. Staraniem 8-ej klasy męskiego gimnazjum w Dąbrowie oraz zarządu „Koła przyjaciół“ tegoż gimnazjum, odbędzie się w dniu 28-go grudnia w salach Resursy dąbrowskiej zabawa taneczna.

Ze względu na cel (całkowity dochód przeznaczony na budowę domu akademickiego w Warszawie) prosi się o jaknajliczniejsze przybycie osób zaproszonych. Komitet urządzający.

Nowa partja. W tym miesiącu powstała w Dąbrowie nowa żydowska partja socjalistyczna, p.n. Porale Emunej Isroel. Na prezesa stronnictwa powołano W. Kożucha, na sekretarza S. Fajnera i na skarbnika J. Pilca.

Na jednym z ostatnich posiedzeń omawiano podobno obszernie sprawę zorganizowania samoobrony i wkrótce partja ujawni swą działalność na zewnątrz.

Miljonówka. W ub. sobotę wygrana miljona marek padła na nr. 0433546. Numer ten sprzedano w kasie skarbowej w Radzyniu.

Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte: nr. 4.014.880, 4.583.980, 0.188.747, 1.357.851, 4.894.862, 0.088.586.

Dwaj koledzy. Z mieszkania Tadeusza Gruszczyńskiego, Sosnowiec, Wiejska 17, kolega jego Pr. skradł palto za 180 tys. mk. które natychmiast po kradzieży spieniężył. Sprawę skierowano do sądu.

Wybryki panny Marjanny. Na jakie sposoby biorą się dziewczyny, aby złapać męża, wskazuje poniższy obrazek. We wsi Dzierzno pod Myszkowem do panny Mani chodził w konkury młody parobek. Żenić się jednak nie chciał. Pannie Marysi sprzykrzyły się kilkoletnie konkury i chciała przyspieszyć wesele, a chcąc do niego zmusić młodego parobka, udała macierzyństwo. I to nie pomogło. Młodzieniec nawet porzucił Marysię i poszedł do innej, za którą miał dostać oprócz pierzyny—krowę, jałówkę i dwie morgi więcej. Zazdrosna Marysia symulowała poród, a następnie kazała matce nakłaść do trumienki starych gałganów i zanieść na cmentarz. Stara zahukana przez córkę wszystko zrobiła. Policja podejrzewając pannę Manię o dzieciobójstwo, zaczęła prowadzić śledztwo. Symulacja macierzyństwa, porodu i pogrzebu wykryła się. Kawaler naprawdę porzucił Marysię, a policja po spisaniu protokułu, sprawę skierowała na drogę sądową.

Kradzież w sądzie. W sądzie pokoju w Zawierciu w ub. tygodniu skradziono dowody rzeczowe do spraw karnych, przeważnie kawałki towarów bławatnych. Dochodzenie w toku.

Wykrycie nadużyć. W sklepie spożywczym stowarzyszenia pracowników t-wa „hr. Renard“ w Sosnowcu w ostatnich dniach wykryto nadużycia i brak towarów za 114 tys. 322 mk. Trzy sklepowe pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Kradzieże na wsi. W sklepie Herszlika Winca w Zarnowcu pow. olkuskiego, skradziono w nocy towary bławatne za 1.267.000 mk. Dochodzenie w toku.

Po sąsiedzku. W majątku Antoniego Szańkowskiego we wsi Kępie, chłopi rozebrali stertę pszenicy, wymłócili i zboże zabrali. Straty wynoszą 200 tys. mk.

Śmiertelny wypadek. Piotr Wieczorek ze wsi Chebdowa pow. miechowskiego pojechał w ub. tygodniu do lasu po drzewo. Podczas ścinania został przywalony przez dąb i zabity na miejscu.

Rabunek. W ub. tygodniu w czwartek, o godz. 9 wieczorem na kolonji Ksawera na Józefa Pierona z Górnego Sląska napadło 4 drabów, którzy zrabowali napadniętemu 10 tys. mk. Dochodzenie w toku.

Kradzieże. W sklepiku Chaima Krauzmana w Dąbrowie na targu skradziono w nocy produkty żywnościowe za 120 tys. mk.

— Pomiędzy stacjami Strzemieszyce—Gołonog pasażerce Agnieszce Ziębek Tadeusz K. skradł pakunek z garderobą wartości 300 tys. mk, Złodzeja zatrzymano na gorącym uczynku i oddano w ręce policji.

— Za kradzież żelaza na stacji w Sosnowcu został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Mieczysław G. z Sosnowca.

— Za kradzież węgla na stacji w Sosnowcu zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Leon Z. i Marjanna K. z Sosnowca.

— Z gołębnika Konstantego Dreszera Bukowa nr. 11 w Sosnowcu nieznani gołębiarze skradli kilka sztuk gołębi wartości 35 tys. mk.

— Janowi Biratowi Sosnowiec Rudna 15, skradziono garderobę za 150 tys. mk.

— Franciszkowi Churasowi Kościelna nr. 11 w Sosnowcu skradziono wódkę i miód za 32 tys. mk.

— Marji Palmińskiej SosnowiecNowa 12 skradziono zegarek damski i pierścionek złoty wartości 300 tys. mk.

— Z mieszkania Stefana Kościelniaka Konstantynowska 2 w Sosnowcu skradziono garderobę za 480 tys. marek.

— Z mieszkania Czesława Nowińskiego w Strzemieszycach w ub. tygodniu podczas nieobecności domowników złodzieje skradli garderobę wartości 300 tys. mk.

— Na stacji w Dąbrowie w ub. tygodniu złodzieje skradli w nocy z wagonu 300 klg. mąki. Dochodzenie w toku.

— Z mieszkania Reginy Fajnerowej Sosnowiec Modrzejowska 10 skradziono bieliznę wartości 200 tys. mk.

— Z mieszkania Jakóba Płaszewskiego, Sosnowiec Kaliska 12 sublokator Franciszek G. skradł różne rzeczy wartości 170 tys. mk. i umknął.

Ofiary.

Bezimiennie na inwalidów wojennych 5 tys. mk.

Bezimiennie na biedne dzieci po żołnierzach 1000 mk.

Bezimiennie na inwalidów wojennych 1000 mk.

Bagiński Stanisław z kop. Staszyc na siedzibę harcerską w Łękawie 2 tys. mk.

Ku uczczeniu 25-letniej mej pracy w fabryce chemicznej „Radocha“ przez pp. J. Hercmana mk. 10 tys., H. Kamionera mk. 10 tys. i p. T. Konieczną mk. 5 tys., składam na polski Czerwony Krzyż (oddział sosnowiecki.)

Chodniki kokosowe
chodnik i dywan dla sklepu, banku i biura
Richard Walter, Katowice
Telefon 335, Skład tapet, Mühlstr. 5.
(B. 486). 7742

LINOLEUM
towary sztuczn. dywany-chodniki
Richard Walter, Katowice
Telefon 335, Skład tapet, Mühlstr. 5.
(B. 485). 7740

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE
LISY, KOŁNIERZE i WSZELKIE SKÓRY w wielkim wyborze
POLECA
SKŁAD FUTER
L. Goldsztajn
i 6559
N. Tenenberg
BĘDZIN
ul. KOŁŁĄTAJA Nr 11.
I PIĘTRO.

KALENDARZE na 1923 rok
HURTEM i DETALICZNIE.
6128 POLECA
JÓZEF HLAWSKI
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 4.

FUTRA
damskie i męskie
LISY, KOŁNIERZE, SKÓRY,
najtaniej
w znanej pracowni
I. FAJNLICHTA,
BĘDZIN, UL. MAŁACHOWSKIEGO
Nr. 42, dom Szustera II piętro.
7685

Doktór 5212
M. STAWINSKI
ordynuje
w chorobach kobiecych i w położnictwie.
Sosnowiec, ul. Aleja Nr. 11.
od 4 do 6 po południu.

SZKOŁA TAŃCÓW

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Sosnowca i okolic, iż z dniem 8 stycznia r. b. rozpoczynam kurs tańców
STAROPOLSKICH i NOWOCZESNYCH 7759-4-1
Wpisy na kursy przyjmuję codziennie od 6 do 8 wieczorem. Informacji osobistych zasięgać można w poniedziałki i czwartki od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem
w Sali przy ulicy Piłsudskiego vis-á-vis „Iskry"
Polecając się łaskawym względom Szan. publiczności pozostaję
Z poważaniem prof. K. WRZĘSZCZ (mistrz baletu).

KOMUNIKAT.

Z powodu dotkliwego braku nauczycieli szkół powszechnych wiejskich otwiera Inspektorat Szkolny

drugi trzymiesięczny kurs praktyczno-metodyczny pod kierownictwem Dyrekcji Seminarjum Nauczycielskiego w Sosnowcu.

Kurs ten rozpocznie się dnia 15 stycznia 1923 r. o godz. 8-ej rano w gmachu seminarjum przy ul. Wawel Nr. 1.

Na powyższy kurs będą przyjęci kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 18 lat życia, posiadają świadectwo o ukończeniu conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej, przyczem pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy złożą oświadczenie, że po ukończeniu kursu przyjmą posady w szkołach wiejskich.

Podania na kurs przyjmuje Inspektor Szkolny w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 22, do dnia 8 stycznia 1922 r. Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne w oryginale, 3) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego, 4) życiorys i 5) deklarację, że po ukończeniu kursu zobowiązuje się kursista pracować conajmniej przez rok w szkole powszechnej i to tam, gdzie go przeznaczy Inspektor Szkolny względnie Kuratorjum.

7735-3-1 Inspektor Szkolny: **J. Grabowski.**

OGŁOSZENIE.

Niniejszym podaje się do wiadomości, iż drogą przetargu piśmiennego zostaną sprzedane niżej wyszczególnione przedmioty:

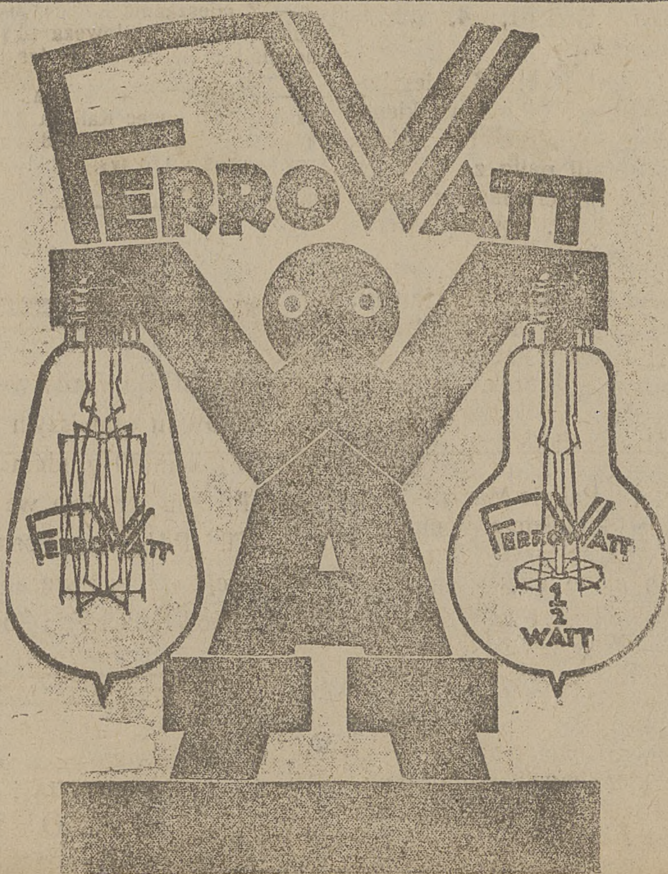
A. **Maszyny:** Lokomobile, kocioł rurkowy, pulzometry, pompy, wentylatory, czerpaki, podnośniki parowe (windy), wyciągi, trybowe, lewary korbowe, winda budowlana.
B. **Akcesorja wiertnicze:** Wieże, przyrządy wiertnicze, rury wiertnicze (|) $5^1/_4$—$13^1/_2$, pompy do odwadniania, liny druciane.
C. **Rury:** rury kotłowe, gazowe, łączniki do rur.
D. Żelazo handlowe, belki żelazne, wały stalowe.
E. 1000 metrów bież. toru kolejki polowej, tarcze obrotowe, wagonetki wywrotowe.
F. **Materjały budowlane:** cegła zwyczajna i szamotowa, drzewo kantowe, deski, stemple kopalniane.
G. **Narzędzia:** ślusarskie, stolarskie i ciesielskie.
H. **Inwentarz gospodarczy:** brony, pługi etc.
I. **Sprzężaj:** konie, źrebaki, uprząż, powozy, bryczki, wozy etc.
K. **Samochody ciężarowe.**
L. **Meble i urządzenia biurowe.**
Ł. **Materace,** poduszki, kołdry, bielizna pościelowa. 7710-2
M. **Naczynia kuchenne.**

Oferty piśmienne należy składać do dnia 3-go stycznia 1923 r. pod adresem: **Sosnowiec, Towarzystwo Przemysłowo-Górnicze „Saturn" Wydział Zakupów.** Na kopercie winno być zaznaczone „Oferta do przetargu dnia 3/I 1923."

Oglądać powyższe przedmioty można: **W Kujawskich Zakładach Włocławek (Łuba).** Bliższych informacji udzielą Zakłady Kujawskie oraz Wydział Zakupów T-wa Saturn.

BACZNOŚĆ | **Nie psuć towaru lecz udać się do znanej firmy** | BACZNOŚĆ

M. BERGMAN, Sosnowiec, ulica Modrzejowska 15,
która przefasonowuje i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne na najnowsze modele. 6428-8-5
Zawiadamiam Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres swej działalności, przefasonowując i farbując ze zwyczajnego kapelusza pół plusz tak zw. welur. Więc aby nie wprowadzić w błąd ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli aby uważała na dokładny adres firmy:
M. Bergman, Modrzejowska 15, wejście z Targowej (w bramie)



SOSNOWIEC. **firma OLMIT** Modrzejowska 1. obok przejazdu.
POLECA NA ŚWIĘTA NAJWYBORNIEJSZE WÓDKI i LIKIERY PO CENACH KONKURENCYJNYCH.
ORYGINALNE KONIAKI FRANCUSKIE i WINKELHAUSENA.
LIKIERY BOLSA, FOOKINGA, ORAZ BOGATY WYBÓR WIN.
Prócz tego można się zaopatrzyć we wszelkie wyroby tytoniowe. 7535

FARBY
wszelkiego rodzaju farb ziemnych i kolorowych dostarcza w beczkach
Richard Walter Katowice
Telefon 335, Skład tapet, Mühlstr. 5.
(B. 484). 7741

SANATORJUM
i Zakład wodoleczniczy
D-ra KUPCZYKA
KRAKÓW, Szujskiego 11.
Telefon 1295.
Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Skład maszyn do szycia, pisania i liczenia oraz zakład mechaniczno-reparacyjny
przyjmuje reparacje maszyn do pisania różnego systemu
I. Brzozowski i S-ka
w Sosnowcu ul. Modrzejowska L. 3
6507

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Urządzenie fryzjerskie do sprzedania w dobrym stanie. H. Lejtner, Będzin Kołłątaja 31. 7653-1

Sprzedam kilka wagonów cementu i węgla. Wiadomość „Iskra". 7679-1

Do sprzedania półka biurowa i kanapa. Wiadomość Szopienice, ul. Sciborskiego 1, m. 17. 7728-1

Do sprzedania zbiór marek pocztowych wraz z albumami do duplikatów Kunath'a oraz katalog za 700 franków francuskich. Zawiercie Tadeusz Bartkiewjcz domy „A". 1

Urządzenie sklepowe, maszynki do pisania, ostrzenia noży, do heblarek, tapicerska do włosia i cyrkularka do sprzedania. Sklep Marjacka 12. 7734-4

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Poszukuje buchaltera korespondenta samodzielnego. Oferty do „Iskry" Sosnowiec pod „Samodzielny". 7687-1

Potrzebny korepetytor ul. Przejazd nr. 1. Zwoliński. 7754-1

Stenotypistka z dokładną znajomością języków polskiego i niemieckiego potrzebna od 1 stycznia 1923 r, warunek niezbędny: znajomość języka francuskiego. Oferty z odpisem świadectw nadsyłać. M.de Brousse, Katowice, Meisterstr. 6. 7763-2

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Sprytny, uczciwy, piśmienny 14-letni chłopiec poszukuje pracy do posyłek w biurze. Wiadomość ulica Kołłątaja 8j oficyna III piętro u służącej Chłopek. 9694-1

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Do wynajęcia 2 pokoje dla kawalerów. Wiadomość Konstantynów ul. Robotnicza nr. 10. Przybytniewska. 7733-1

Urzędnik kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w Dąbrowie przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. Oferty do red. „Iskra" Sosnowiec pod „Urzędnik". 7754-2

ROZNE.
50 mk. za wyraz.

Zgubiono zegarek złoty damski na bransoletce dn. 26/XII. Szlachetny znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem dla Ireny Tymoszukówny, ul. Wiejska 10. 7730-2

Zginął pies (mieszany Doberman) pięciomiesięczny, bronzowy z łysinką na grzbiecie, z przystrzyżonymi uszami, bez ogona. Znalazcę uprasza się o zawiadomienie administracji „Iskry" za wysoką nagrodą. Przywłaszczyciel ścigany będzie sądownie. 7731-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Józef Sajos zgubił książeczkę kasy chorych. 7704-1

Wieczorkowi Edwardowi zaginęły papiery wojskowe wydane przez kadrę komp. sanit. zapas, nr. 7 w Poznaniu i dowód osobisty wyd. przez gm. Radków. 7708-2

Dziedzic Józef zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kurożenki, pow. Busko i kartę powołania wojskowego wydaną przez PKU. Busko. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 7676-1

Gwiazda Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 7695-1

Hyla Jakób zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 7696-1

Otylja Głąb zgubiła książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Reden". 7697-1

Gelbhaue Abram zgubił portfel, kartę powołania wydaną przez PKU Będzin, 18 tysięcy marek, fotografję oraz inne dowody. 7631-1

Zagórnemu Kazimierzowi skradziono portfel zawierający paszport polski wydany przez gm. Grodziec, różne dokumenty, książeczkę kasy chorych i kwestjonarjusz wydany przez kop. „Antoni" w Łagiszy. 7709-2

Musiał Antoni zgubił książeczkę kasy Chorych nr. 57498 wyd. przez kop. „Marja" w Grodźcu. 7721-2

Chil Graunbaung zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez PKU, w Będzinie.. 7722-2

Gwóźdź Ignacy zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Mars". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 7729-3

Jakób Dubański zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „Wiktor". 7732-1

Jakób Dubiński zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię 7748-1

Edwardowi Dudkiewiczowi skradziono kartę demobilizacji wyd. przez PKU. Będzin. 7746-3

Zgubiono portfel z dokumentami na imię R. Grünbauma. Zwrócić „Iskra" Sosnowiec. 7744-3

Zgubiono patent nr. 396 na sprzedaż wyrobów tytuniowych wydany przez urząd skarbowy w Częstochowie na imię Juljana Lewińskiego. 7758-2

Nawrot Antoni zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Siewierz i świadectwo o pracy. Łaskawy znalazca zwróci Pogoń ul. Srednia 6. 7757-3

Stanisławowi Sierpińskiemu skradziono kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i książkę cechową ciesielską i dowód osobisty. 7755-3

Skradziono paszport na imię Antoni Bakalarczyk w pociągu od Będzina do Zawiercia. 7752

Abram Icek Fejda zgubiono książkę wojskową z r. 1895. 7752

Stanisław Białas ur. 1897 r. — dowód osobisty wyd. przez gminę Mierzęcice pow. Będzińskiego. 7767-3

Kaczmarczyk Edward kapral zagubił w drodze Będzin—Zagórze portfel z różnymi dokumentami wojskowemi wyd. przez 67 pp. Brodnica. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do ekspedycji „Iskra" Będzin lub gm. Zagórze. 7738-3

Skradziono portfel z kartą demobilizacyjną i kartę przeznaczenia na imię Nowicki Antoni wyd. przez I p. W.K. w Krakowie, które unieważnia się. 7760-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monslorski. Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".

Magistrat miasta Sosnowca podaje do publicznej wiadomości.

STATUT

podatku od obrotu i dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w m. Sosnowcu, uchwalony przez Radę Miejską dnia 21 września 1922 r. zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem do p. Wojewody Kieleckiego z dnia 30 listopada 1922 roku L. SM. 6115.

§ 1. Na mocy art. 3—10 ustawy z dn. 17 grudnia 1921 r. o zasileniu finansów miejskich (Dz. U. R. P. r. 1922 nr. 2 poz. 6 (wprowadza się w m. Sosnowcu podatek od obrotu i dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego na zasadach poniżej wyłuszczonych.

Podmiot podatku.

§ 2. **Podatek od obrotu opłacają:** 1) przedsiębiorstwa obowiązane do składania publicznych sprawozdań, wymienione w art. 66 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z r. 1922 nr. 17, poz. 140), których czysty zysk przewyższa 3 proc. kapitału zakładowego, oraz przedsiębiorstwa nieobowiązane do składania publicznych sprawozdań, wymienione w art. 121 tejże ustawy;

2) z pozostałych przedsiębiorstw, nieobowiązanych do składania publicznych sprawozdań—przedsiębiorstwa:

a) handlowe, zaliczone do kategorji I—III;
b) przemysłowe, zaliczone do kategorji I—VI;

3) osobiste zajęcia przemysłowe, zaliczone wedle dodatku V do art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do kategorji II, III i ajenci (pośrednicy), zaliczeni do kategorji IV osobistych zajęć przemysłowych;

4) samodzielne wolne zajęcia zawodowe, wyliczone w art. 99 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, wykonywane przez lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarji, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, notarjuszów, wydawców pism perjodycznych, literatów, artystów, architektów, inżynierów, techników, chemików, ajentów.

§ 3. **Od podatku od obrotu wolne są:**

a) przedsiębiorstwa obowiązane do składania publicznych sprawozdań, których czysty zysk nie przewyższa 3 proc. ich kapitału zakładowego;
b) przedsiębiorstwa handlowe IV i V kategorji;
c) przedsiębiorstwa przemysłowe VII i VIII kategorji;
d) przedsiębiorstwa i zajęcia, których zyski, względnie zarobki we wszystkich zakładach handlowych i przemysłowych lub z czynności jednej osoby w obrębie jednego okręgu podatkowego nie przenoszą 40.000 mk. rocznie;
e) osobiste zajęcia przemysłowe, zaliczone wedle dodatku V do art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym do IV kategorii osobistych zajęć przemysłowych za wyłączeniem ajentów (pośredników);
f) uwolnione przez miejscową komisję do spraw podatku przemysłowego na podstawie art. 93 ustawy o państwowym podatku przemysłowym od podatku procentowego od zysku, przedsiębiorstwa i osobiste zajęcia przemysłowe, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe z większym zyskiem, niż to jest wskazane w p. d. niniejszego paragrafu, w razie złożenia dowodów, że te przedsiębiorstwa lub osobiste zajęcia przemysłowe, oraz samodzielne wolne zajęcia zawodowe znajdują się w szczególnie trudnym położeniu;
g) przedsiębiorstwa wyliczone w art. 6 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nieopłacające podatku przemysłowego;
h) uwolnione przez Ministra Skarbu na podstawie art. 156 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, od opłaty podatku przemysłowego przedsiębiorstwa, których bezpośrednie zadanie stanowi popieranie celów publicznych, dobroczynnych i ogólnie użytecznych, jeśli przynoszą zysk stosunkowo nieznaczny.

§ 4. Przedsiębiorstwa i zatrudnienia wymienione w § 3 lit. a do f płacą dodatek do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w wysokości 50 proc. tegoż podatku.

§ 5. Podatkowi od obrotu na rzecz miasta Sosnowca podlegają osiągnięte w ubiegłym roku operacyjnym (kalendarzowym bilansowym) obroty jednostek podatkowych, wymienionych w § 2, które są pociągnięte do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego w obrębie tego miasta, a mianowicie przedsiębiorstw i osobistych zajęć przemysłowych, obowiązanych w tem mieście do zapłaty państwowego zasadniczego podatku przemysłowego i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych, obowiązanych w tem mieście do zapłaty procentowego podatku od zysku.

Przedmiot podatku.

§ 6. Miarodajne dla wymiaru podatku do obrotu są sumy obrotów ustalone w myśl postanowień art. 77 i 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i § 142 instrukcji Ministra Skarbu do tej ustawy z dn. 4 lutego 1922 r. (Nr. 9, poz. 128, Dz. Urz. Min. Skarbu) przez organy skarbowe, powołane do wymiaru procentowego podatku od zysku.

§ 7. Za obrót przedsiębiorstw obowiązanych do składania publicznych sprawozdań i przedsiębiorstw wymienionych w art. 121 Ust. o państwowym podatku przemysłowym uważa się dochód brutto tych przedsiębiorstw do którego to dochodu w myśl art. 77 ustawy o państwowym podatku przemysłowym i § 142 wspomnianej instrukcji Ministra Skarbu do tejże ustawy zalicza się następujące wpływy uzyskane w ciągu roku operacyjnego:

1) sumy otrzymane ze sprzedaży wszelkiego rodzaju wyrobów, materjałów surowych, towarów i innych przedmiotów zbytu handlowego, oraz sumy, należne za te przedmioty, sprzedane na kredyt;
2) sumy otrzymane z eksploatacji, należących do przedsiębiorstw, albo dzierżawionych przez nie gruntów, budowli, środków przewozowych i innych urządzeń, jak również sumy doliczane według rachunków kontrahentów i klijentów przedsiębiorstwa za korzystanie ze wspomnianego wyżej majątku ruchomego i nieruchomego;
3) suma otrzymanych i przypadających za rok sprawozdawczy procentów i dywidend od należących do przedsiębiorstwa kapitałów (w papierach procentowych i na rachunkach bieżących);
4) suma wpłat terminowych (rat), przypadających za rok sprawozdawczy w instytucjach kredytu długoterminowego;
5) suma procentów, przypadających za rok operacyjny od wszystkich aktywnych operacji instytucji kredytowych, niezależnie od czasu otrzymania tych procentów;
6) nadwyżka sumy otrzymanej z losowania ponad wartość według bilansu wylosowanych papierów procentowych, należących do przedsiębiorstwa;
7) sumy wygranych, otrzymanych z losowania papierów procentowych stanowiących własność przedsiębiorstwa;
8) nadwyżka sumy otrzymanej przy sprzedaży wypuszczonych przez przedsiębiorstwo akcji, udziałów i obligacji ponad sumę ich wartości emisyjnej;
9) nadwyżka sumy wynagrodzenia, otrzymanego od T-wa ubezpieczeń ponad wartość według bilansu, należącego do przedsiębiorstwa majątku, który uległ pożarowi, gradobiciu i t. p. klęskom elementarnym;
10) nadwyżka, jaka pozostaje z sumy otrzymanej ze sprzedaży należącego do przedsiębiorstwa majątku ruchomego i nieruchomego, nie stanowiącego przedmiotów zbytu handlowego, po potrąceniu od tej sumy niezamortyzowanej jeszcze części kwot użytych na nabycie tego majątku;
11) suma, która wpłynęła na spłatę zapisanych na stratę w ciągu poprzednich lat niepewnych długów;
12) suma ustępstw dokonanych na korzyść przedsiębiorstwa przez jego wierzycieli i kontrahentów przy obrachunkach z nimi;
13) suma otrzymana przez przedsiębiorstwo, jako subsydjum oraz inne [illegible] zapomóg bezzwrotnych, otrzymanych przez przedsiębiorstwo;
14) sumy wszelkich wynagrodzeń komisowych, otrzymanych jak również [illegible] leżnych;
15) wszelkiego rodzaju niewymienione wyżej nadzwyczajne wpływy na dochód przedsiębiorstwa.

§ 8. Za obrót przedsiębiorstw i osobistych zajęć przemysłowych, wymienionych w § 2-im punkt drugi i trzeci niniejszego statutu, uważa się zgodnie z art. 98 Ustawy o państwowym podatku przemysłowym:

1) dla zakładów bankierskich, kas zaliczkowych i kantorów wymiany — sumę rocznego wpływu brutto z operacji czynnych, prowadzonych zarówno własnym kapitałem, jak i puszczeniem w obieg depozytów i wszelkiego rodzaju środków obrotowych (według kasy, rachunków i operacji komisowych);
2) dla przedsiębiorstw handlowych — sumę rocznego wpływu brutto ze sprzedaży towarów tak za gotówkę, jak i na kredyt, wliczając w to sumy otrzymane z antrepryz i dostaw oraz z handlu jarmarcznego;
3) dla oddzielnych antrepryz i dostaw — sumę brutto, otrzymaną przez antreprenera lub dostawcę, albo przypadającą mu za wykonanie przezeń w ciągu roku zobowiązania;
4) dla przedsiębiorstw przemysłowych, zajmujących się wydobywaniem lub przetwarzaniem surowców, oraz produkcją wyrobów z wydobytych lub kupionych na własny rachunek materjałów — wartość brutto sprzedanych surowców, albo wytworzonych i sprzedanych w ciągu roku wyrobów, dla zakładów zaś wykonywujących roboty tylko z cudzych materjałów — roczny zarobek brutto;
5) dla przedsiębiorstw przewozowych, związków roboczych, oraz dla wszelkiego rodzaju pośrednictwa handlowego i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — roczny zarobek brutto.

§ 9. Przedsiębiorstwa oraz osoby wykonywujące osobiste zajęcia przemysłowe lub samodzielne wolne zajęcia zawodowe obowiązane są do wykazywania Magistratowi (na jego żądanie) najdalej do dni ośmiu po upływie każdego kwartału kalendarzowego sum obrotów (zarobku brutto), dokonanych w ubiegłym kwartale kalendarzowym. Magistrat komunikuje najpóźniej w ciągu miesiąca lutego właściwemu organowi skarbowemu (§ 6) zebrane dane dotyczące ubiegłego roku.

Organy, wymienione w § 6, winny już przy wymierzeniu państwowego podatku procentowego od zysku ustalić sumy obrotów przedsiębiorstw i zatrudnień wyszczególnionych w § 2, dokonanego w ubiegłym roku operacyjnym (kalendarzowym, bilansowym) uwzględniając przytem przepisy §§ 7 i 8.

Dla przedsiębiorstw podlegających podatkowi procentowemu od zysku, którym na zasadzie artykułów 73 i 121 ustawy o państwowym podatku przemysłowym wymierza się ten podatek bez ustalenia obrotu winny organy skarbowe, powołane do wymiaru państwowego podatku procentowego od zysku ustalić łączną sumę obrotu, osiągniętego przez każde przedsiębiorstwo w ubiegłym roku operacyjnym i podać do wiadomości magistratu m.Sosnowca oprócz sumy obrotów, wysokość zasadniczego podatku przemysłowego, opłaconego przez te przedsiębiorstwa od każdego, poszczególnego zakładu.

Dla innych przedsiębiorstw, którym wymierza się procentowy podatek od zysku na zasadzie art. 101 i 104 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, ustala się sumę obrotu oddzielnie dla każdego poszczególnego zakładu tego przedsiębiorstwa.

Wymienione w § 6 organy winny płatnikom podać ustalone sumy obrotów do wiadomości łącznie z wymiarem państwowego podatku procentowego od zysku.

Reklamacje i skargi przeciwko ustaleniu sum obrotów winny być wnoszone w tym samym terminie, tym samym trybem i do tych samych instancji, jak reklamacje i skargi na wymiar państwowego podatku procentowego od zysku i winny być z temi reklamacjami i skargami połączone.

O ustalonych sumach obrotu, oraz o sprostowaniu tychże wskutek reklamacji i skarg mają organy wymienione w § 6 zawiadomić Magistrat m. Sosnowca.

Stopa i wymiar podatku od obrotu.

§ 10. Stopa podatku od obrotu wynosi 0,2 proc.

§ 11. Podatek od obrotu wymierza Magistrat na podstawie sum obrotów ustalonych przez organy wymienione w § 6-ym.

§ 12. Na dodatki do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego, przypadające na rzecz m. Sosnowca w myśl art. 3 lit. b ustawy od przedsiębiorstw widowiskowych i rozrywkowych, nie podlegających podatkowi od obrotu, zalicza się do wysokości uiszczonych dodatków miejski podatek od widowisk i rozrywek, wpłacony na rzecz m. Sosnowca w bieżącym roku podatkowym.

Od sum obrotów, ustalonych celem opodatkowania przedsiębiorstw widowiskowych i rozrywkowych, podlegających podatkowi od obrotu na rzecz m. Sosnowca w myśl art. 3 lit. a ustawy, potrąca Magistrat miejski podatek od widowisk i rozrywek wpłacony na rzecz m. Sosnowca w ubiegłym roku operacyjnym (bilansowym, kalendarzowym). Od pozostałej sumy obrotów wymierzy Magistrat podatek od obrotu.

§ 13. O dokonanym wymiarze zawiadamia Magistrat płatników nakazem płatniczym, zawierającym sumę opodatkowanego obrotu i kwotę wymierzonego podatku, kwotę zapłaconego na poczet podatku od obrotu dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego, oraz resztę przypadającą do zapłaty miastu względnie do zwrotu płatników (§ 17).

Odwołanie przeciw wymiarowi podatku od obrotu może być wniesiona w terminie dni czternastu od dnia doręczenia nakazu płatniczego za pośrednictwem Magistratu do województwa kieleckiego.

Odwołanie nie wstrzymuje obowiązku płatnika zapłacenia podatku.

§ 14. Odwołania przewidziane w § 13 nie mogą zawierać reklamacji (skarg) przeciwko obliczeniu sumy obrotu. Tego rodzaju reklamacje (skargi) podlegają rozstrzygnięciu trybem wskazanym w § 9, a o ile są zamieszczone w odwołaniu, nie będą rozpatrywane.

Pobór podatku od obrotu.

§ 15. Na poczet podatku od obrotu osoby obowiązane do wykupywania świadectw przemysłowych płacą zaliczkowo w Kasie Skarbowej łącznie z państwowym zasadniczym podatkiem przemysłowym, dodatek na rzecz miasta w wysokości 50 %.

§ 16. Kwoty pobrane przez Kasę Skarbową tytułem dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego wraz z pobranemi od płatników odsetkami i karami za zwłokę od tych dodatków, winny być przekazane Magistratowi z listą płatników w ciągu miesiąca po upływie kwartału kalendarzowego, w którym wpłaty nastąpiły.

§ 17. Suma wpłacona w Kasie Skarbowej przez płatnika z tytułu dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego (§ 15) ulega potrąceniu z wymierzonego podatku od obrotu.

Nadwyżka zapłacona przez płatników w Kasie Skarbowej z tytułu dodatku do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego ponad kwotę wymierzonego podatku od obrotu, podlega zwrotowi z Kasy Miejskiej na rzecz płatnika po potrąceniu przypadających od niego miejskich należności podatkowych z innych tytułów miejskich.

§ 18 Podatek od obrotu, określony nakazem płatniczym ma być wniesiony do Kasy Miejskiej w ciągu 14 dni (czternastu) od dnia doręczenia nakazu.

Podatek nie zapłacony w terminie ściągają miejskie organy egzekucyjne trybem ustanowionym dla ściągania należności podatkowych miejskich.

§ 19. Od zalegającej sumy podatku od obrotu liczą się odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności.

Rozpoczęty miesiąc zwłoki liczy się jako pełny, a odsetki oblicza się do sumy podzielnej przez sto przyczem 50 mk. i wyżej liczy się za 100 mk. a sumy do 50 mk. nie bierze się w rachubę.

W razie przymusowego ściągania podatku oprócz odsetek zwłoki mogą być pobierane koszty egzekucji.

§ 20. Magistrat ma prawo z przyczym uzasadnionych ekonomicznem położeniem płatnika, odraczać termin płatności podatku, rozkładać należność na raty, całkowicie go umarzać, a także przyznawać ulgi co do wysokości odsetek zwłoki.

Przepisy końcowe.

§ 21. Do zmiany stawek podatku od obrotu (§ 10) i dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego (§ 4, 15) wymagana jest uchwała Rady Miejskiej. zatwierdzona przez właściwą władzę nadzorczą (§ 5 rozporządzenia z dnia 29 kwietnia 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 294) i winna być ogłoszona w Monitorze Polskim, Dzienniku Urzędowym Województwa, ponadto w sposób w mieście używany.

§ 22. Podatek od obrotu po raz pierwszy wymierzony, będzie na rok 1922 na podstawie sum obrotów w r. 1921, ustalonych przez organy wymienione w § 6.

§ 23. Prawo poboru podatku od obrotu i dodatków do państwowego zasadniczego podatku przemysłowego na podstawie niniejszego statutu ustaje z dniem 31 grudnia 1923 roku.

W r. 1923 może być wymierzony podatek od obrotu na podstawie sum obrotów z 1922 r., ustalonych przez organy skarbowe, wymienione w § 6.

Po 1923 r. mogą być ściągane tylko zaległości podatku od obrotu z lat poprzednich.

§ 24. Statut niniejszy wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia tego roku, w którym zostanie przez reprezentację miejską uchwalony przez władze nadzorcze, wymienione w § 21 zatwierdzony i w sposób określony w myśle § 21 ogłoszeny

Sosnowiec, dn. 21 grudnia 1922 r.

Prezydent m. Sosnowca
T. Niernsć...

Z teatru.

Trzy premjery.

Trzy premjery w trzech dniach to nielada dorobek, nawet dla teatru, dysponującego wielkim zespołem i najlepszymi środkami technicznymi. A jednak dokonał tej sztuki nasz teatr podczas ub. świąt, wystawiając lekką komedję „Jutro pogoda", „Czysty interes" i „Bagienko". Jest to bezwzględny dowód rzutkości i żywotności kierownictwa teatru, a szczerej i uczciwej pracy aktorów.

„Jutro pogoda" typowa, pełna beztroskiego humoru, farsa amerykańska, bawiła publiczność w niedzielę. Fabuła tej farsy, prosta i bezpretensjonalna skrzy się formalnie dowcipem i to nie tym zbytnio wyrafinowanym, lecz szczerym i prostym, nieomal dziecięcym, a tak miłym, że naprawdę nie można się dziwić publiczności, że śmiała się bezustannie że często niemożna było wprost úchwycić akcji, toczącej się na scenie. Poza zasługą autora, chwile te prawdziwego humoru, zawdzięcza publiczność grze p. Palańskiego, doskonałego w roli safanduły-męża i p. Heleńskiej w analogicznej roli kobiecej. Dzielnie sekundowali im p. Chojnacka i p. Borkowski. Sztuka ta ma zapewnione po-wodzenie.

„Czysty interes" Kiedrzyńskiego należy do licznych dziś na scenie polskiej sztuk, starających się rozwiązać problem naszych rodzimych noworiszówalias paskarzy „Czysty interes" jest blizkim krewnym „Gobelina" i „Dziejów salonu". W sztuce tej ujrzeliśmy po raz pierwszy na naszej scenie w roli Kordelasa nowozaangażowanego aktora p. Tila. Postać sceniczna, stworzona przez niego, była tak prawdziwa, tak charakterystyczna, że wdzięcznym być szczerze należy dyrekcji za ten nowy nabytek. Cudną postać młodej, pełnej szczerego uczucia dziewczyny, pędządzej swe czcze życie u boku zdegenerowanego pod względem moralnym ojca, stworzyła p. Maasówna, dając raz jeszcze dowód swego niepospolitego talentu i szczerej pracy artystycznej. Swietnej tej parze artystów dzielnie sekundowali pp. Heleńska, Kossakowska, Palański, Jarema i Kisielewski.

Wznowienie „Bagienka", z jego piękną ideą walki o duszę młodego dziewczęcia, tonącego w „bagienku" życiowej nędzy, było pomysłem szczęśliwym. Dobrze jest po rozmaitych Kulbasach i Kordelasach przypomnieć naszemu społeczeństwu powojennemu że poza walką o majątek istnieje jeszcze walka inna piękniejsza — o ludzką duszę.

Bohaterka sztuki znalazła w p. Chojnackiej doskonałą interpretatorkę. P. Ostaszewski, jak zwykle, był bez zarzutu. Dobrze dostrajali się do gry tych obojga pp. Palański, Til Roman i Kisielewski, który w roli muzyka-pijaka zrobił typ bardzo interesujący.

Dziś „Czysty interes" ukaże się na naszej scenie po raz drugi.

W próbach „Djablica", „Zabawa w miłość" i „Drugi mąż".

„Czysty interes" w Granicy wystawiony będzie jutro w piątek w sympatycznej sali teatrzyku „Kultura" przez teatr H. Czarneckiego.

„Czysty interes" na Niemcach dany będzie w nadchodzącą sobotę. Sztuka ta Stefana Kiedrzyńskiego cieszy się wszędzie nadzwyczajnym powodzeniem.

Wieczór operowy z udziałem pierwszorzędnych artystów opery warszawskiej, jakimi są: Stanisław Gruszczyński, Margot-Kaftal i Franciszek Freszel odbędzie się **nieodwołalnie jutro w piątek.** Program obfity i urozmaicony. Początek punktualnie o godz 7-ej i pół wieczorem.

Sobota przedstawienia nie będzie.

Niedziela, jak zwykle, dwa przedstawienia.

Poniedziałek z powodu Nowego Roku również dwa przedstawienia.

Nadużycia w demacie.

Kielce 27 grudnia.

W swoim czasie wielkie zainteresowanie w Kielcach budziła sprawa ekspozytury dematu, a właściwie jej kierownika Jana Dorocińskiego, oskarżonego o nadużycie władzy z chęcią zysku, oraz przywłaszczenia sobie różnych objektów.

Oskarżony Dorociński już od marca b. r. przebywa w więzieniu, a chociaż sprawa była kilkakrotnie wnoszona do sądu, jednak nie mogła być rozpatrywana wskutek niestawiennictwa się świadków.

Wreszcie znalazła swój epilog i była przedmiotem rozpraw wydziału karnego sądu okręgowego w Kielcach w dniach 14, 15, 16 i 17 grudnia. Rozprawom przewodniczył sędzia Kowalski przy udziale sędziów: Sokołowskiego i Lisieckiego. Oskarżał podprokurator Dębicki, bronili adwokaci: Cybulski z Kielc i Sobotkowski z Warszawy.

W świetle śledztwa i rozprawy głównej stan faktyczny sprawy był następujący:

Krążące po mieście pogłoski o nadużyciach i znaczne wydatki oskarżonego spowodowały wdrożenie dochodzenia przez urząd prokuratorski i jednoczesną rewizję dokonaną przez kielecką izbę kontroli państwa. Materjał dostarczony przez dochodzenie i rewizję posłużył za podstawę do wszczęcia śledztwa wstępnego i zaaresztowania Dorosińskiego.

Rewizja izby kontroli państwa i śledztwo wykazały, że gospodarka i biurowość w demacie były prowadzone do tego stopnia chaotycznie, iż książki buchalteryjne nie przedstawiały żadnej wartości i nie dawały materjału do przeprowadzenia istotnej kontroli działalności dematu, a jednocześnie nikt z funkcjonarjuszy, nie wyłączając magazyniera, nie wiedział, jakie ilości objektów znajdowały się w składach.

Ponadto wykryto, że Dorosiński polecił wydać cały szereg objektów dla osób postronnych i dla siebie nie za oficjalnymi dyspozycjami, lecz na mocy kartek, które nie były wcale wpisane do ksiąg, a za pobrane rzeczy należność do kasy dematu wcale nie wpłynęła. Najciekawsza jednak była sprawa lokomobili. Lokomobila przyznana została na sprzedaż kapitanowi rezerwy p. Szpanierowi za 320 tysięcy mk. Ten jednak nie mając gotówki prosił dwukrotnie kierownika o prolongatę terminu na wpłacenie pieniędzy, wreszcie na propozycję Dorosińskiego wpłacił należność pieniężnymi wręczonymi mu przez oskarżonego, a potem fikcyjnie zcedował mu lokomobilę, otrzymując kilka tysięcy marek odstępnego. Dorosiński jako kierownik dematu nie miał prawa nabyć lokomobili przez podstawionego w tym celu Szpaniera należność za lokomobilę do dematu wpłynęła oferta p. Kozłowskiego, który ofiarował za tąż lokomobilę 600 tysięcy marek. Kozłowski istotnie w końcu lokomobilę za powyższą sumę nabył, lecz kwota ta wpłynęła nie do kasy dematu, lecz do kieszeni Dorosińskiego, który zarobił w ten sposób 280,000 mk., a przez to naraził skarb państwa na stratę tej sumy.

Po naradzie sąd uznał winę oskarżonego i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Sąd postanowił przedstawić go do łaski, wnosząc o zamianę kary na 2 lata domu poprawy.

Motywem do tak łagodnego wymiaru sprawiedliwości była prawdopodobnie okoliczność, że oskarżony Dorosiński jest chory na gruźlicę płuc, co stwierdziły świadectwa lekarskie.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Nowe aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 27 grudnia.

Według informacji z kół miarodajnych śledztwo w sprawie zaburzeń dnia 11-go grudnia na placu 3 Krzyży posunęło się znacznie naprzód. Łącznie z wynikiem tego śledztwa aresztowano przeszłej nocy w Warszawie liczny szereg osób. Między innymi uwięziono: radnego m. Warszawy Aleksandra Marczewskiego, Teodora Kremnickiego, który rzekomo dowodził miał bojówką młodzieży akademickiej, Zygmunta Jaxę Bykowskiego, Romana Piutara, Tadeusza Fitra oraz kilku komunistów. W mieszkaniu Jaxy Bykowskiego podczas rewizji znaleziono 3 karabiny wojskowe, 3 rewolwery i 1000 naboi. Dalej śledztwo miało wykazać, że org. „Rozwój" posiadała oddziały zorganizowane na wzór wojskowy, podzielone na dziesiątki i setki z dowódcami poszczególnych oddziałów.

Ostateczna dymisja szefa departamentu bezpieczeństwa.

Warszawa, 27 grudnia.

Usunięty chwilowo dyr. departamentu bezpieczeństwa p. Urbanowicz otrzymał ostateczny akt dymisji, podpisany jeszcze przez marszałka Rataja, w charakterze zastępcy prezydenta państwa.

W sprawie dymisji ministra Jastrzębskiego.

Warszawa, 27 grudnia.

Pogłoski pism o dymisji ministra skarbu Jastrzębskiego są o tyle prawdziwe, że po rozesłaniu przez premjera gen. Sikorskiego zaproszeń do byłych ministrów skarbu na naradę, minister Jastrzębski przesłał do gen. Sikorskiego list z prośbą o dymisję. Dymisja nie została przyjęta, min. Jastrzębski w dalszym ciągu urzęduje i przygotowuje obecnie expose na sesję poświąteczną sejmu.

Konferencja w sprawie rozbudowy miast.

Warszawa, 27 grudnia.

Jutro w ministerjum skarbu rozpocznie swe obrady konferencja w sprawie rozbudowy miast. Jako delegaci instytucji powołanych do sfinansowania rozbudowy będą na konferencji obecni przedstawiciele: banku komunalnego, banku budowlanego i zakładu kredytowego dla miast Małopolski.

Koncerny węglowe na Śląsku nie płacą podatków.

Warszawa, 27 grudnia.

Ministerjum skarbu stwierdziło, że wszelkie koncerny węglowe na Śląsku ociągają się z wniesieniem podatku węglowego. Suma należna z tego źródła skarbowi wynosi miesięcznie około 8 miljardów marek.

O traktat w Rapallo.

Rzym, 27 grudnia.

Rząd Mussoliniego zawiadomił Serbję, że o ile zarejestruje ona traktat rapalski w lidze narodów, Włochy oficjalnie traktat ten unieważnią.

Wstrzymanie repatrjacji.

Moskwa, 27 grudnia.

Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, według którego od dn. 14 stycznia 1923 r. zostanie wstrzymana repartjacja do Polski.

Głód w Rosji.

Genewa, 27 grudnia.

Nausen przedstawił nowy raport w sprawie głodu w Rosji w którym oświadcza, że w nadchodzącym roku gospodarczym w Rosji sowieckiej zabraknie 1 miljona tonn zboża, na Ukrainie zaś sowieckiej 59.000 tonn. Nausen domaga się pomocy całej Europy dla republik sowieckich.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 27 grudnia

Dolary	—	7.750
Franki	—	1320
Funty szter.	—	82.400
Marki niem.	—	2.50
Kor. czeskie	—	545
„ austr.	—	6½.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 27 grudnia.

Marki polskie		40
Dolary	—	7100

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 27 grudnia.

Marki polskie		40.75
Dolary	—	7150.